

## UZASADNIENIE

Powodowie E. W. i H. W. w pozwach wniesionych w dniu 27 sierpnia 2012 r. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. zażądali zasądzenia zadośćuczynień w kwotach 80 000 zł na podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty. Wnieśli ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając zgłoszone roszczenia powodowie przytoczyli następujące okoliczności. W dniu 13 maja 1998 r. w T. M.. kierujący samochodem osobowym marki P. nr rej. (...) M. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na łuku drogi wjechał lewymi kołami na lewe pobocze drogi, a następnie zahamował i skręcił w prawo co doprowadziło do poślizgu pojazdu, utraty przyczepności i kilkukrotnego przewrócenia się przez dach. W wyniku zdarzenia ich córka M. W. doznała obrażeń ciała, skutkujących jej zgonem. Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 26 stycznia 1999 r., sygn. akt II K 965/98 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w TUR POLISA, co do którego została ogłoszona upadłość. Powodów i ich zmarłą córkę łączyła niezwykle silna więź emocjonalna. Jej strata wywołała u nich ból i cierpienie. Nadal nie pogodzili się z jej odejściem. Odczuwają pustkę po jej odejściu.

Pozwany w odpowiedziach na pozwy nie uznał obu powództw i wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc zarzuty przedawnienia roszczeń, niezasadności roszczeń tak co do faktu naruszenia dóbr osobistych, jak i objęcia tego rodzaju zdarzeń ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a w konsekwencji odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz zarzut przyczynienia się córki powodów do powstania szkody.

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2012 r. Sąd połączył obie sprawy w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 13 maja 1998 r. M. G. popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. nr rej. (...), na ulicy (...) w T., nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków drogowych i na łuku drogi wjechał lewymi kołami na lewe pobocze drogi, a następnie zahamował i skręcił w prawo dopuszczając tym do poślizgu pojazdu, utraty przyczepności i kilkukrotnego przewrócenia się przez dach, w wyniku czego pasażerka pojazdu M. W. doznała zmiążdżenia głowy co spowodowało jej zgon.

/dowód: ustalenia wynikające z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie M.. z dnia 26 stycznia 1999 r., wydanego w sprawie sygn. akt II K 965/98/

Minimalna prędkość poruszania się samochodu osobowego marki P. w chwili wypadku wynosiła około 101,2 km/h i była bezpośrednią przyczyną utraty panowania nad pojazdem przez kierującego M. G.. Stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na zaistnienie wypadku. W samochodzie opór kierowcy przebywało czterech pasażerów. R. P. siedział na przednim siedzeniu pojazdu, M. W. siedziała z tyłu pojazdu za fotelem kierowcy, M. M. (2) siedziała pośrodku tylnego siedzenia, a A. B. -na tylnym siedzeniu za fotelem pasażerem. Pojazd marki P. nr rej. (...) w chwili wypadku nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniach, co oznacza, że M. W. w trakcie zdarzenia nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa. Nie można stwierdzić w sposób pewny i jednoznaczny, iż zapięcie pasów bezpieczeństwa uchroniłoby pokrzywdzoną M. W. przed obrażeniami skutkującymi jej śmiercią, gdyż nie ma jednoznacznego przełożenia między zakresem obrażeń i używaniem pasów bezpieczeństwa. Analiza dostępnego

materiału dowodowego wskazuje, iż początkowo pojazd marki P. nr rej. (...) na łuku zakrętu w prawo wypadł na lewe nieutwardzone pobocze, następnie kierujący pojazdem usiłując wrócić na jezdnię zmienił kierunek jazdy w prawą stronę, a zarazem hamował, w efekcie utracił kontrolę nad przemieszczaniem się pojazdu, który będąc w ruchu niestabilnym w poślizgu z zarzucaniem, zjechał na drugą stronę jezdni, w kierunku pobocza. Kierujący usiłując przeciwdziałać wypadnięciu pojazdu na prawą stronę wykonał kolejny skręt w kierownicą w lewą stronę, w tym przypadku powodując niestabilne przemieszczanie się pojazdu w lewo skutkujące dachowaniem na terenie jezdni i przemieszczaniem się w kierunku lewej strony drogi. W czasie wypadku osoby zajmujące miejsca w pojeździe marki P. nr rej. (...) zostały poddane działaniu sił odśrodkowych, przy czym gwałtowność manewrów kierującego skutkowałą oddziaływaniem stosunkowo dużej siły, której osoby przebywające w pojeździe nie mogły przeciwdziałać normalnym balansem ciała, a ich bocznemu przemieszczaniu nie zapobiegłyby skutecznie nawet prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa. W momencie gdy pojazd rozpoczął przewracanie na prawy bok siła odśrodkowa została powiększona o siłę bezwładności, zwiększającą się wraz z przechyleniem pojazdu w prawo. Podczas kontaktu pojazdu prawym bokiem z nawierzchnią jezdni na osoby zasiadające w pojeździe zadziałała siła uderzenia pojazdu o podłoże skierowana od prawej strony. W czasie obrotu pojazdu, z uwagi na deformację jego karoserii mogło dojść do otwarcia do drzwi oraz zbiecia szyb w lewych drzwiach co umożliwiło wypadnięcie na zewnątrz osób zasiadających w pojeździe. Wyrzucenie z samochodu osoby zapiętej prawidłowo w sprawne technicznie pasy bezpieczeństwa jest samo w sobie mało prawdopodobne, ale nie można tego uznać za niemożliwie przy bocznej rotacji. Przy obracaniu w dwóch płaszczyznach, w tym względem osi podłużnej, gdy pasy zabezpieczają przede wszystkim od przemieszczeń bezwładnościowych ku przodowi pojazdu, nie można wykluczyć w sposób jednoznaczny wysunięcia się ciała uczestnika wypadku z pasów. Ponieważ pojazd marki P. nr rej. (...) nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa na tylnych siedzeniach, osoby tam zasiadające w tym M. W., nie miały dodatkowego ograniczenia możliwości przemieszczania się wewnątrz pojazdu oraz wypadnięcia na zewnątrz. W takiej sytuacji ewentualnie przygniecenie któreś z tych osób po wypadnięciu z pojazdu przez ten pojazd nadal się przemieszczający w położenie powypadkowe miało charakter typowo losowy i nie było uzależnione od miejsca zasiadania poszczególnych osób w pojeździe. M. W. zasiadająca na tylnym siedzeniu po wyrzuceniu z pojazdu w kierunku jego przemieszczania poprzez ruch obrotowy w prawą stronę, została częściowo przygnieciona przemieszczającym się nadal w ruchu obrotowym pojazdem, przy czym kontakt nastąpił jedynie z głową pokrzywdzonej, a jej ciało mogło zmieścić się w przestrzeni między nawierzchnią jezdni i pokrywą silnika samochodu przetaczającego się po dachu. Stwierdzony zakres obrażeń ciała M. W. wskazuje, że jej ciało kontaktowało się z częścią pojazdu stosunkowo wąską i tępokrawędzistą, którą z dużym prawdopodobieństwem była rynienka z lewej strony dachu samochodu na wysokości siedzenia kierowcy, gdzie ujawniono ślady krwi i tkanek. Kontakt M. W. z zewnętrzną częścią samochodu mógł zatem nastąpić w zasadzie po wyrzuceniu jej ciała na zewnątrz przed toczący się pojazd, który następnie przetoczył się po głowie M. W. dokonując jej zmiażdżenia. Analizując zakres i charakter obrażeń osób podróżujących pojazdem, z których tylko osoby siedzące na przednich siedzeniach miały zapięte pasy bezpieczeństwa, nie można stwierdzić jednoznacznego związku między rozległością obrażeń ciała i ich ciężkością, a stosowaniem napiętych pasów bezpieczeństwa. Wszystkie trzy pasażerki zasiadające na tylnych siedzeniach nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa z powodu braku wyposażenia w nie pojazdu i wszystkie wypadły z niego na zewnątrz, a tylko jedna z tych pasażerek w sposób losowy uległa obrażeniom ze skutkiem śmiertelnym z uwagi na przygniecenie przez przetaczający się po jezdni pojazd podczas dachowania. W sposób losowy również kierujący pojazdem, który był zapięty w pasy bezpieczeństwa doznał większych obrażeń ciała niż dwie z pasażerek zasiadających z tyłu i nie używających pasów bezpieczeństwa. Pierwsza z pojazdu lewymi tylnymi drzwiami została wyrzucona M. W., a pozostałe dwie pasażerki wypadły prawymi tylnymi drzwiami pojazdu w momencie jego zatrzymania.

/dowód: protokół oględzin pojazdu k. 6 -9, k. 25 -28 odwrót, odwrót akt II K 965/98, protokół oględzin miejsca wypadku k. 12 -12 odwrót akt II K 965/98, szkic miejsca wypadku k. 31 akt II K 965/98, dokumentacja fotograficzna miejsca wypadku k. 32 akt II K 965/98, zeznania świadka R. P. k. 16 -16 odwrót akt II K 965/98, opinie sądowo – lekarskie k. 36, k. 38, k. 40 akt II K 965/98, protokół oględzin sądowo –lekarskich k. 48 -49 akt II K 965/98, zeznania świadka A. B. k. 17 -17 odwrót akt II K 965/98, zeznania świadka M. M. (2) k. 19 -19 odwrót akt II K 965/98, wyjaśnienia M. G. k. 6 -9 odwrót akt II K 965/98, opinia biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego k. 54 -59 akt II K 965/98, opinia Zespołu (...) ds. Wypadków (...) Fundacji (...) w P. k. 235 -255/

Zmarła M. W. była córką powodów. W chwili śmierci miała ukończone 21 lat. Mieszkała razem z rodzicami i pozostawała na ich utrzymaniu. Kończyła naukę w studium ekonomicznym i zamierzała ubiegać się o przyjęcie na jedną z wyższych uczelni w W.. Była osobą spokojną, uczynną, życzliwą i lubianą przez otoczenie. Miała bardzo dobre relacje z powodami oraz pozostałymi członkami rodziny. Trenowała jazdę szybką na łyżwach. Powód jeździł z nią na treningi, przywoził jej kanapki i herbatę, kupował jej łyżwy, co sprzyjało zacieśnieniu się więzi między nimi. Powodowie dowiedzieli się o śmierci córki w krótkim czasie po wypadku. Udali się do Szpitala w T. M., gdzie zostało przewiezione jej ciało. W szpitalu przebywali około 3 -4 godziny. Powódka otrzymała zastrzyk ze środkiem uspokajającym. Potem okresowo przyjmowała środki uspokajające. Stała się bardziej drażliwa. Miała problemy ze zasypianiem. Ukrywała swoją rozpacz przed młodszą córką oraz mężem, obawiając się o stan ich zdrowia. Codziennie odwiedzała grób zmarłej córki. W chwili śmierci córki powódka E. W. była osobą bezrobotną uprawnioną do zasiłku przedemerytalnego, a powód H. W. pracował jako ślusarz –mechanik. Po pogrzebie córki przebywał na urlopie, a potem wrócił do pracy. Po śmierci córki M. powodowie nie korzystali z pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej. Spotykali się ze swoimi krewnymi, ale przestali brać udział w hucznych zabawach. Powódka skoncentrowała się na leczeniu i pracy z młodszą córką, która w lipcu 1998 r. straciła przytomność, a potem przez miesiąc miała powtarzające się drgawki w przebiegu silnej nerwicy. Małoletnia córka powodów była w związku tym leczona w poradni neurologicznej. Spotkania i uroczystości rodzinne nadal wywołują u powodów wspomnienia tragicznej śmierci córki oraz ból i smutek związany z tym zdarzeniem. Powodowie odwiedzają grób córki przynajmniej raz w tygodniu, a latem nawet częściej. Powódka do chwili obecnej nie jest w stanie obejrzeć kasety wideo, na której zarejestrowano studniówkę córki M.. Powód od czterech lat nie pracuje zawodowo, otrzymuje emeryturę. Pozostaje pod stałą opieką lekarską z powodu dolegliwości żołądkowych. Miał zabieg resekcji żołądka. Powodowie mają jeszcze jedno dziecko córkę K.. Córka K. ukończyła wyższe studia. W 2011 r. wyszła za mąż i zamieszkała we Francji. Ma jedno dziecko, które w czerwcu bieżącego roku skończy dwa lata. Powodowie spotykają się z młodszą córką i jej rodziną dwa razy w roku. Utrzymują z nią stałe kontakty telefoniczne oraz za pośrednictwem komunikatora internetowego S.. Powodowie nie występowali z roszczeniami o odszkodowanie w związku z pogorszeniem ich sytuacji życiowej po śmierci córki. Dochodzone kwoty zadośćuczynienia zamierzają przeznaczyć na postawienie nowego nagrobka na grobie córki oraz na udzielenie wsparcia finansowego córce K..

/dowód: elektroniczna kopia aktu zgonu M. W. -k. 77, elektroniczna kopia historii choroby z Poradni Neurologicznej k. 77, zeznania powódki E. W.: protokół audio –wideo k. 276, adnotacje: 00:13:45 -00:26:30, 00:11:00 -00:11:16, protokół audio –wideo k. 42, adnotacje: 00:02:00 -00:05:05, 00:06:00 -00:16:55, zeznania powoda H. W.: protokół audio –wideo k. 276, adnotacje: 00:30:30 -00:48:30/

U powódki E. W. aktualnie występują problemy adaptacyjne o cechach przewlekłej reakcji polegające na obniżeniu nastroju o niewielkim nasileniu, co jest odległym następstwem przeżywania tzw. „żału po stracie”. Nasilenie tych problemów nie ma charakteru zaburzenia, nie powoduje szczególnie istotnych, trwałych problemów adaptacyjnych i wynikających z tego ograniczeń życiowych. Problemy te nie będą już się nasilały, a ich działanie dezorganizujące jest ograniczone sytuacyjnie i czasowo – uruchamia się sytuacyjnie, a czas występowania jest ograniczony do czasu trwania danej sytuacji np. rocznicy śmierci, świąt. U powódki aktualnie nie występują zaburzenia sfery osobowości oraz sprawności intelektualnej. Z punktu widzenia kluczowej roli osobowości w regulowaniu zachowań śmierć córki nie miała istotnych psychologicznie odległych negatywnych następstw w życiu powódki. Z psychologicznego punktu widzenia na skutek śmierci córki powódka doświadczyła negatywnych, ale ograniczonych w czasie następstw zdarzenia, trwających do około sześciu miesięcy. U powódki niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne (tzw. reaktywne) problemy emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”. Towarzyszące temu zakłócenia życia psychicznego spowodowały zakłócenia życia psychospołecznego powódki, ale w jej przypadku skutek ten nie spowodował szczególnych problemów adaptacyjnych, co oznacza, że w sposób psychologicznie naturalny zespół stresu pourazowego uległ samowyleczeniu. Powódka doświadczyła cierpienia jako stanu emocjonalnego w wyniku śmierci członka najbliższej rodziny. W krótkiej perspektywie czasowej cierpienia te były znaczne ale z czasem w naturalny sposób uległy zmniejszeniu. Powódka nie korzystała i nadal nie korzysta ze specjalistycznej opieki psychologicznej lub psychiatrycznej.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 183 -185/

U powoda H. W. również nie występują zaburzenia w sferze osobowości i emocji, jak również przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, które mogłyby zakłócać jego zdolność do efektywnego realizowania celów życiowych. Uraz psychiczny wywołany śmiercią córki nie miał istotnych psychologicznie, odległych negatywnych następstw dla funkcjonowania jego sfery psychicznej. Deklarowane przez powoda problemy psychosomatyczne i adaptacyjne są następstwem przekonań powoda, w wyniku czego świadomie i nieświadomie dokonuje on ich wyolbrzymiania. Jest to zjawisko tzw. agrawacji, które nie ma charakteru psychopatologicznego i nie stanowi szkody psychicznej w wyniku doświadczenia urazu psychicznego w postaci utraty osoby najbliższej. Aktualna sprawność intelektualna powoda kształtuje się na poziomie szeroko rozumianej normy dla wieku rozwojowego. Z psychologicznego punktu widzenia na skutek śmierci córki powód doświadczył negatywnych, ale krótkotrwałych następstw wypadku. U powoda niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne problemy emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”, które trwały do sześciu miesięcy. Towarzyszące temu zakłócenia życia psychicznego spowodowały zakłócenia życia psychospołecznego powoda, ale w jego przypadku skutek ten nie spowodował szczególnych problemów adaptacyjnych. Ze względu na właściwości psychospołeczne oraz osobowościowo –emocjonalne powód dokonał, jak zdecydowana większość mężczyzn –ojców tzw. racjonalizacji sytuacji. Doświadczenie śmierci córki nie przeobraziło się w tzw. „przewlekły zespół stresu pourazowego”, który zaburzałby jego życie psychospołeczne i stanowiły wyraźną szkodę psychiczną w związku z wypadkiem. W sensie psychologicznym powód może nadal przeżywać żal po stracie córki, ale nasilenie tych przeżyć nie wskazuje na przewlekłe zaburzenie sfery psychicznej.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 186 -188/

Pismem z dnia 1 marca 2012 r. złożonym w (...) S.A. (...) Centrum (...) w Ł., powodowie reprezentowani przez (...) S.A. w Ł. zawiadomili o powstaniu szkody i wezwali do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie po 140 000 zł na rzecz każdego z powodów na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W dniu 21 marca 2012 r. Oddział (...) S.A. w Ł. przekazał akta szkody Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. w związku z brakiem ubezpieczenia OC samoistnego posiadacza pojazdu marki P. nr rej. (...). Akta szkody zostały doręczone stronie pozwanej w dniu 26 marca 2012 r. Strona pozwana ustaliła, iż samoistny posiadacz pojazdu zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC z (...) S.A. Ustaliła również, iż powodowie nie zgłaszali ubezpieczycielowi poniesionej szkody. Pismem z dnia 28 czerwca 2012 r. strona pozwana odmówiła zaspokojenia roszczeń powodów, podnosząc, iż jej odpowiedzialność wynikająca z przepisów art. 98 ust. 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie obejmuje roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób trzecich.

/dowód: elektroniczna kopia zgłoszenia szkody wraz z wezwaniem do zapłaty z 1.03.2012 r. k. 77, elektroniczne kopie pełnomocnictw k. 77, elektroniczna kopia karty przekazania akt szkody stronie pozwanej k. 77, elektroniczna kopia pisma (...) S.A. z 21.03.2012 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia stronie pozwanej k. 77, elektroniczna kopia pisma Centrum (...) Sp. z o.o. w W. z 24.04.2012 r. k. 77, elektroniczna kopia pisma strony pozwanej z 28.06.2012 r. k. 77/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oba powództwa są częściowo zasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu

odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należy, iż więź rodzinna łącząca powodów ze zmarłą córką M., która mimo ukończenia osiemnastego roku życia nadal mieszkała z rodzicami i pozostawała na ich utrzymaniu, niewątpliwie była bardzo silna i miała charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co z pewnością utrudniało powodom zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Córka powodów znajdowała się u progu dorosłości, a wzajemne relacje między nią i rodzicami nie odbiegały jeszcze w istotny sposób od relacji jaki łączą rodziców z niepełnoletnim dzieckiem, które z natury rzeczy charakteryzują się bardzo silną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córką M. wywołało u powodów tego rodzaju skutki, co potwierdzają ich zeznania, ale dodatkowo stan emocjonalny powodów wywołany doświadczeniem śmierci córki został zobiektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a zmarłą córką M. W., ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłej determinujący kształtowanie się relacji między nią i rodzicami przynajmniej częściowo nadal na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym powodowie jako osoby dochodzące roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi ze zmarłą córką, stanowiącej ich dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego każdego z powodów był M. G.. Naruszenie dóbr osobistych powodów było skutkiem nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej, określonym w art. 415 k.c.

Natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. za skutki powyższego zdarzenia są przepisy ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Zgodnie z art. 98 ust. 2 pkt 1 tej ustawy w przypadku ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości zakładu ubezpieczeń lub umorzenia postępowania upadłościowego, jeżeli majątek dłużnika oczywiście nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego, albo w przypadku zarządzenia likwidacji przymusowej zakładu ubezpieczeń, jeżeli roszczenia osób uprawnionych nie mogą być pokryte z aktywów stanowiących pokrycie rezerw techniczno-ubezpieczeniowych, do zadań Funduszu należy również zaspokajanie roszczeń osób uprawnionych z umów ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1-3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2-4. Istotne znaczenie mają zawarte w tych rozdziałach przepisy art. 13 ust. 2 i art. 34 ust. 1. Pierwszy z nich stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Oznacza to, iż świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł ustalonych w art. 363 k.c. Natomiast według przepisu art. 34 ust. 1 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są

obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Jak wynika z poczynionych ustaleń samoistny posiadacz pojazdu marki P. nr rej. (...) zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. Przy czym jest faktem powszechnie znanym, iż w dniu 16.02.2000 r. ogłoszono upadłość tego towarzystwa ubezpieczeń.

Aprobując pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w powoływanej już uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10), zgodnie z którym, osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. jest osobą poszkodowaną bezpośrednio i może dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego, jak również stanowisko zawarte w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, Monitor Prawniczy rok 2013, Nr 2, str. 58), zgodnie z którym artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. oraz uwzględniając, iż w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest wprost mowa o szkodach będących następstwem śmierci, uznać należy, iż wystąpiły przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę niemajątkową wyrządzoną każdemu z powodów.

Zaznaczyć także należy, iż w dacie wyrządzenia szkody zasady odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń za skutki wypadków komunikacyjnych określały przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Według § 10 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani –na podstawie przepisu prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (ust. 1). Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu (ust. 3). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych 600 000 ECU, ustalona przy zastosowaniu kursu kupna walut obcych Narodowego Banku Polskiego według tabeli kursów nr 1 każdego roku, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych osób (ust. 4).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjęto, iż przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów również nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12, OSNC 2013 r., Nr 4, poz. 45). Zauważyć przy tym należy, iż treść § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie odbiega od treści § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w zakresie istotnym dla podjęcia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. W konsekwencji uprawnione jest stanowisko, iż przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów także nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., albowiem w analizowanym przepisie rozporządzenia jest również mowa o szkodach będących następstwem śmierci, do których w świetle utrwalonego już stanowiska judykatury zalicza się również szkody wywołane zerwaniem więzi rodzinnej łączącej zmarłego z osobami bliskimi.

W związku z powyższym uznać należy, iż zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności (...) S.A. za szkodę niemajątkową wyrządzoną każdemu z powodów, a związku z ogłoszeniem upadłości ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody spoczywa na stronie pozwanej stosownie do treści art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to spowodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.



Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że zmarła M. W. była dzieckiem powodów. Więzy rodzinne łączące powodów i zmarłą córkę były bardzo bliskie i znajdowały swój wyraz w realiach wspólnego zamieszkiwania i pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, mieszkającymi wspólnie, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci córki powodowie doświadczyli bardzo głębokiego żalu po jej stracie, któremu towarzyszyły przejściowe zakłócenia ich życia psychicznego. Wszelkie uroczystości rodzinne przyczyniają się do utrwalania u powodów wspomnień związanych ze śmiercią córki, wywołują u nich smutek oraz ból. Po śmierci córki powodowie wycofali się, stan ich aktywności w relacjach z otoczeniem uległ ograniczeniu. Bez wątpienia ukazuje to, iż więzi łączące ich ze zmarłą córką miały charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało powodom zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty jej osoby. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet oraz 72,7 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2013 r. Tablice trwania życia 1990 -2012 (...).stat.gov.pl/gus) oraz wieku powodów w chwili śmierci córki, można założyć, iż powódka E. W., mająca w chwili śmierci córki 49 lat, postawałaby z nią w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez około 32 lata, a powód H. W., który w chwili śmierci córki miał 48 lat, tworzyłby z nią rodzinę jeszcze przez około 24,5 roku. Przy ocenie całego kontekstu krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci córki nie można pomijać, iż utrata osoby bliskiej wywołuje krzywdę i cierpienie także ze względu na nadzieje i oczekiwania jakie najbliżsi wiązali z dalszym pozostawianiem ze zmarłym w bliskich relacjach rodzinnych. W przypadku powodów były to z pewnością perspektywa zawarcia przez córkę małżeństwa i posiadania dzieci, z którymi powodowie tworzyliby także bliską rodzinę. Wprawdzie powodowie po śmierci córki M. nie stali się osobami samotnymi i pozbawionymi rodziny, niemniej jednak zaznaczyć należy, iż druga córka powodów, będąca obecnie ich jedynym dzieckiem, mieszka we Francji, co w naturalny sposób ogranicza częstotliwość osobistych kontaktów powodów z jedynym dzieckiem i jej rodziną. Okoliczności te uzasadniają założenie, iż mimo posiadania jeszcze jednego dziecka, powodowie odczuwają zerwanie więzi z córką M., jako wyjątkową stratę i dolegliwość. W ocenie Sądu krzywda powodów spowodowana śmiercią dziecka jest olbrzymia, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Krzywda powodów nie została przy tym zrekompensowana chociażby częściowo poprzez przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniającego w ramach pogorszenia sytuacji życiowej także fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary. W konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powodowie po śmierci córki M. nie stali się osobami samotnymi i pozbawionymi rodziny. Mają bowiem jeszcze jedno dziecko, które założyło już własną rodzinę. Utrzymują również kontakty ze swoim rodzeństwem oraz matką H. W.. Uwzględnić również należy, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, naruszył dobra osobiste powodów działając nieumyślnie, a tym samym nie występowało nasilenie jego złej woli.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego każdego z powodów minęło ponad 15 lat. Upływ tak długiego okresu czasu z pewnością spowodował przezwyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

Powyższe wnioski znajdują zresztą potwierdzenie z zebranych materiałem dowodowym, który wskazuje, iż typowe zaburzenia adaptacyjne o istotnym nasileniu, mogącym dezorganizować bieżące funkcjonowanie psychospołeczne, utrzymywały się u powódki przez okres około pół roku od śmierci córki M.. Z uwagi na właściwości psychospołeczne i osobowościowo –emocjonalne oraz konieczność roztoczenia wzmożonej pieczy nad młodszą córką, dokonali oni tzw. racjonalizacji sytuacji, a ich stan psychiczny i psychologiczny odpowiadał stanowi naturalnej reakcji żałoby i nie przekraczał jej ram, przy uwzględnieniu, iż reakcja żałoby została wywołana tragiczną śmiercią dziecka, w związku z czym z całą pewnością towarzyszyło jej ogromne cierpienie i ból.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez każdego z powodów będzie kwota 60 000 zł. Kwoty te niewątpliwie

przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość i posłużą przystosowaniu się powodów do nowych warunków, w szczególności realizacji celów na jaki powodowie zamierzają je przeznaczyć, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak w ocenie Sądu Okręgowego pozostają umiarkowane i adekwatne do zakresu krzywdy i stopnia nasilenia złej woli sprawcy czynu niedozwolonego.

Zarzut przedawnienia roszczeń powodów był niezasadny. Szkada wyrządzona każdemu z powodów wynika z popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. Przystępstwo zostało popełnione przez kierującego pojazdem, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną także za kierującego pojazdem zarówno w granicach odpowiedzialności upadłego ubezpieczyciela, które określa treść § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, jak również w granicach odpowiedzialności wynikających z treści art. 34 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Kwestię przedawnienia roszczeń powodów należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 442<sup>1</sup> § 1 -4 k.c., która została dodana ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy –Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) i weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. Jak stanowi art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 16 lutego 2007 r. roszczenia z czynów niedozwolonych, które powstały i nie uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie nowelizacji, podlegają przedawnieniu na nowych zasadach (zasada bezpośredniego skutku nowego prawa). W dacie 10 sierpnia 2007 r. nie upłynął jeszcze dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń powodów przewidziany w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, iż roszczenia te podlegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., a termin ich przedawnienia upłynąłby dopiero w 2018 roku.

Sąd nie podziela zarzutu przyczynienia się córki powodów M. W. do powstania szkody. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Niewątpliwie przepis ma zastosowanie do zachowań poszkodowanego, a nie zdarzeń od niego niezależnych. Zachowanie poszkodowanego musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Dla redukcji odszkodowania decydujące byłyby natomiast okoliczności wskazane w art. 362 k.c. jako kryteria zmniejszenia odszkodowania. W przypadkach aktów poświęcenia redukcja odszkodowania byłaby wyłączona (por. M. Kaliński (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 183 -184).

Jak wynika z poczynionych ustaleń M. W. przed wypadkiem siedziała prawidłowo na tylnym siedzeniu samochodu za fotelem kierowcy. Nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa ponieważ pojazd, którym podróżowała nie był wyposażony w pasy bezpieczeństwa na tylnych siedzeniach. Poza tym nie można stwierdzić w sposób pewny i jednoznaczny, iż zapięcie pasów bezpieczeństwa uchroniłoby ją przed obrażeniami skutkującymi jej śmiercią, gdyż nie ma jednoznacznego przełożenia między zakresem obrażeń i używaniem pasów bezpieczeństwa. Wypadnięcie bezpośrednio pokrzywdzonej z pojazdu i przygniecenie przez ten pojazd nadal się przemieszczający w położenie powypadkowe miało charakter typowo losowy i nie było uzależnione od miejsca zasiadania w pojeździe. Nie zostało zatem wykazane, iż zachowanie pokrzywdzonej polegające na zdecydowaniu się na jazdę pojazdem niewyposażonym w pasy bezpieczeństwa pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Poza tym omawiane zachowanie pokrzywdzonej nie było ani bezprawne ani zawinione, w związku z tym nawet pozostając w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, nie uzasadniałoby redukcji odszkodowania. Strona pozwana nie wykazała, iż pojazd marki P. nr rej. (...) podlegał obowiązkowi wyposażenia w pasy bezpieczeństwa na tylnych siedzeniach, a jeśli taki obowiązek istniał, nie udowodniła ponadto posiadania przez pokrzywdzoną wiedzy o niespełnieniu przez pojazd warunków w zakresie niezbędnego wyposażenia. Obowiązek wyposażania pojazdów w pasy bezpieczeństwa na wszystkich siedzeniach wyposażonych w punkty kotwiczenia został ustanowiony w § 10 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów z dnia 1 lutego 1993 r. (Dz.U.

Nr 21, poz. 91), które weszło w życie z dniem 1 maja 1993 r., z tym że stosownie do treści § 65 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia § 10 ust. 1 pkt 7 stosuje się do siedzeń innych niż przednie w samochodach osobowych rejestrowanych po raz pierwszy po dniu 30 czerwca 1993 r. Data pierwszej rejestracji pojazdu marki P. nr rej. (...) nie jest znana.

Twierdzenie strony pozwanej o tolerowaniu przez pokrzywdzoną brawurowej jazdy pojazdem jako współprzyczyny szkody mają charakter spekulatywny. Nie jest bowiem wiadomo czy pokrzywdzona istotnie tolerowała taką jazdę czy też może nie była w stanie skutecznie jej przeciwdziałać. W każdym razie tego rodzaju zachowanie pasażera pojazdu również nie jest bezprawne i zawinione. Strona pozwana nie wskazała z czego wywodzi prawny obowiązek podjęcia przez pokrzywdzoną stosownego działania. Poza tym sam brak reakcji pasażera na brawurą jazdę kierowcy, nawet jeśli byłby obiektywnie nieprawidłowy, miałby marginalny i nieistotny charakter w zestawieniu z zachowaniem kierowcy, za którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana, a tym samym nie uzasadniałby zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Strona pozwana nie wykazała także zaistnienia innych okoliczności, które pozwalałyby przyjąć przyczynienie się córki powodów do powstania szkody, a ciężar przeprowadzenia dowodu spoczywał na niej (art. 6 k.c.).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 109 ust. 1 powyższej ustawy Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń. Pozwany otrzymał akta szkody zgłoszonej przez powodów w dniu 26 marca 2014 r. W zgłoszeniu szkody powodowie określili kwotowo swoje roszczenia do kwot przewyższających kwoty wskazane w pozwie. Pozwany zakończył likwidację szkody w dniu 28 czerwca 2012 r. Strona pozwana nie wykazała, iż zachodziły okoliczności, objęte dyspozycją art.109 ust. 2 powołanej ustawy. Przede wszystkim bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za szkody będące następstwem wypadku komunikacyjnego, w którym poniosła śmierć M. W.. Nadto do zgłoszenia szkody zostały załączone oświadczenia powodów zawierające wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia rozmiarów krzywdy wyrządzonej naruszeniem ich dobra osobistego. Nie było zatem żadnych przeszkód, aby profesjonalny podmiot, w terminie 30 dni od dnia przekazania akt przez zakład ubezpieczeń nie mógł prawidłowo zlikwidować szkody zgłoszonej przez każdego z powodów. W związku z tym roszczenia powodów w uwzględnionej części były wymagalne w dacie 29 czerwca 2012 r., wskazanej w pozwie jako początek okresu naliczania odsetek za opóźnienie.

Sąd podziela ten nurt orzecznictwa, który przyjmuje, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia po sprecyzowaniu przez wierzyciela co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty, przekształca się w zobowiązanie terminowe. Nie ma przy tym znaczenia, iż przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego, a pewna swoboda sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie zakłada dowolności, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254, wyrok SN z 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, LEX nr 550931, wyrok SN z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52, wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., ICSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SA we Wrocławiu z 12 grudnia 2012 r., I ACa 1280/12, LEX nr 1312128, wyrok SA w Gdańsku z 15 maja 2013 r., I ACa 179/13, (...) SA w G.). Pogląd o waloryzacyjnym charakterze odsetek mógł mieć uzasadnienie co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej tego rodzaju argumentacja nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego i prowadzi do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r., wyrok SN z 25 marca

2009r. sygn. akt V CSK 370/08, wyrok SN z 18 lutego 2010 r. II CSK 439/09, Lex 602683, wyrok SA w Łodzi z 17 października 2013 r., I ACa 535/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 6 grudnia 2013 r., I ACa 736/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 18 grudnia 2013 r., I ACa 819/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia 2014 r., I ACa 947/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi).

W pozostałym zakresie oba powództwa były niezasadne i podlegały oddaleniu jako wygórowane.

O kosztach procesu w obu sprawach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie I k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, albowiem żądania powodów zostały uwzględnione w części wynoszącej 75 %, a obrona pozwanego w części wynoszącej 25 %.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez powódkę E. W. wyniosły 3 812 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zmianami), wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa oraz wydatek w kwocie 195 zł na koszty opinii biegłego z zakresu psychologii. Natomiast niezbędne koszty procesu poniesione przez powoda H. W. wyniosły 3 722 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zmianami), wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa oraz wydatek w kwocie 105 zł na koszty opinii biegłego z zakresu psychologii.

W ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika powodów, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika powodów w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadniały zasądzenia wynagrodzenia za jego czynności w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną w każdej z połączonych spraw wyniosły 5 561,85 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zmianami), wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa oraz ½ wydatków na koszty opinii Zespołu (...) ds. Wypadków (...) Fundacji (...) w P. w kwocie 1 961,85 zł (3 293,70 zł : 2 = 1 961,85 zł).

Uzasadnione wynikiem procesu koszty powódki E. W., po zaokrągleniu wyników obliczeń do pełnego złotego, stanowią kwotę 2 859 zł (3 812 zł x 75 % = 2 859 zł), uzasadnione koszty procesu powoda H. W. stanowią kwotę 2 791 zł (3 722 zł x 75 % = 2 791 zł), a uzasadnione koszty procesu strony pozwanej w każdej z połączonych spraw stanowią kwotę 1 390 zł (5 561,85 zł x 25 % = 1 390 zł). Różnica między uzasadnionymi kosztami procesu poniesionymi przez każdą stronę, wynosząca 1 469 zł w sprawie z powództwa E. W. oraz 1 401 zł w sprawie z powództwa H. W., została zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu.

O obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, od uwzględnionej części obu powództw w kwotach 3 000 zł (60 000 zł x 5 % = 3 000 zł), od której powodowie zostali zwolnieni oraz zwrotu przez stronę pozwaną kwoty 67,50 zł, stanowiącej 75 % wydatków Skarbu Państwa w sprawie z powództwa H. W. związanych z opinią biegłego z zakresu psychologii, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w

sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., uwzględniając, iż pozwany w tym zakresie przegrał proces.

Stosownie do treści art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda H. W. z zasądzonego roszczenia pozostałą część wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłego z zakresu psychologii w kwocie 22,50 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonej części powództw, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczeń oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodom zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie przez pracownika socjalnego MOPS w T. M.. wywiadu środowiskowego na okoliczność sytuacji oraz stosunków panujących w rodzinie powodów i poszkodowanej przed i po wypadku, więzi łączących poszkodowaną z powodami, pogorszenia się sytuacji życiowej i materialnej najbliższych członków rodziny oraz zmarłego, ewentualnego nadużywania alkoholu przez poszkodowanego, albowiem stosownie do treści art. 107 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 182 ze zm.) pracownik socjalny przeprowadza rodzinny wywiad środowiskowy na potrzeby jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, u osób i rodzin korzystających lub ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej w celu ustalenia ich sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej. Przeprowadzenie wnioskowanego dowodu byłoby zatem niemożliwie, a nadto zbędne dla rozstrzygnięcia wobec przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powodów w charakterze strony na te same okoliczności.